

Sygn. akt II Ka 75/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2015r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący : SSO Waldemar Cytrowski

Sędziowie : SSO Agata Wilczewska - spr.

SSO Robert Rafał Kwieciński

Protokolant : st. sekr. sąd. Irena Bąk

przy udziale Haliny Lewandowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2015r.

sprawy **A. S. (1)**

oskarżonego z art.177§2k.k. w zw. z art.178§1k.k. oraz z art.178a§1k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego oraz przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej J. C.

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie VIII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w S.

z dnia 16 grudnia 2014r. sygn. akt VIII K 939/13

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne.

II. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa ½ część wydatków za postępowanie odwoławcze, czyli kwotę 10zł oraz wymierza mu opłatę

w kwocie 400zł za to postępowanie, a zwalnia oskarżycielkę posiłkową J. C. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa należnych od niej kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Robert Rafał Kwieciński Waldemar Cytrowski Agata Wilczewska

Sygn. akt: II Ka 75/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy w Koninie VIII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w S., oskarżonego A. S. (1) uznał za winnego tego, że w dniu 16 czerwca 2013r. około godz. 00:40 w miejscowości S., gm. O. na drodze W 263, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości

z wynikiem 0,75 - 0,9 promila alkoholu we krwi kierując samochodem osobowym m-ki B. (...) o nr rej. (...), nie zachował szczególnej ostrożności,

z niewiadomych powodów przekroczył oś jezdni i zjechał na pas ruchu po którym poruszał się prawidłowo dla swojego kierunku ruchu pojazd marki P. o nr rej. (...) doprowadzając do zderzenia z tym pojazdem w następstwie czego kierujący pojazdem marki P. K. C. doznał obrażeń wielonarządowych z następowym zachłyśnięciem krwią skutkujących jego nagłą śmiercią, małoletni pasażer tego pojazdu R. C. odniósł obrażenia

w postaci: stłuczenia okolicy lewego oczodołu, wieloodłamowego złamania ścian oczodołu lewego, wieloodłamowego złamania z wkliniowaniem łuski kości czołowej, wieloodłamowego złamania kości lewej zatoki szczękowej z uszkodzeniem sitowia po tej stronie, krwotoku podtwardówkowego lewostronnego, odmy podskórnej po stronie lewej twarzy i w prawej okolicy skroniowej, złamania niewielkim przemieszczeniem wyrostka poprzecznego 7 kręgu szyjnego, stłuczenia lewego płuca, stłuczenia prawego płata wątroby, ostrej pourazowej niewydolności oddechowej, które to obrażenia stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu

o jakiej mowa w art. 156 k.k. tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 2 k.k. skazał oskarżonego na karę 3 lat pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym przez okres 5 lat.

Nadto Sąd uznał oskarżonego A. S. (1) za winnego tego, że w dniu 16 czerwca 2013r. około godz. 00:00 - 00:40 jadąc z K. w miejscowości S., gm. O. na drodze W 263 prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny - samochód osobowy m-ki B. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości 0,75 - 0,9 promila alkoholu we krwi, tj. przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 1 k.k. skazał oskarżonego na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym przez okres 1 roku.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. a także art. 90 § 2 k.k. w zw. z art. 85 k.k. Sąd połączył oskarżonemu orzeczone kary pozbawienia wolności za zbiegające się przestępstwa i wymierzył mu karę łączną 3 lat pozbawienia wolności oraz połączył oskarżonemu orzeczone środki karne za zbiegające się przestępstwa i wymierzył mu zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym w łącznym wymiarze 5 lat.

Nadto na podstawie art. 63 § 1 k.k. oraz art. 63 § 2 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od 19 czerwca 2013 r. do dnia 4 lipca 2013 r. oraz zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 16 czerwca 2013 r.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli obrońca oskarżonego A. S. (1) oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej J. C..

Obrońca oskarżonego powyższy wyrok zaskarżył w pkt. 1a w zakresie dotyczącym uznania, że oskarżony dokonał przestępstwa z art. 178 § 1 k.k. oraz rozstrzygnięcia o karze, a w pozostałej części co do winy. Na podstawie art. 438 § 2-4 k.p.k. orzeczeniu zarzucił:

1. dokonanie błędnych ustaleń faktycznych wynikających z dowolnej oceny materiału dowodowego, a także nie przeprowadzenia wszystkich dowodów koniecznych dla ustalenia sprawstwa oskarżonego co do okoliczności, że oskarżony w czasie czynu znajdował się w stanie nietrzeźwości, przy jednoczesnym istnieniu niewyjaśnionych okoliczności, które zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k. należało rozstrzygnąć na korzyść | oskarżonego, czego Sąd I instancji nie uczynił,

2. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. oraz art. 170 § 1 pkt. 5 k.p.k. polegający na niesłusznym oddaleniu wniosku dowodowego obrony z dnia 08 grudnia 2014 r. o przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego biegłego na okoliczność czy po rozpoczęciu przez samochód B. przekraczania osi jezdni kierujący samochodem P. miał możliwość zmniejszenia prędkości jazdy i bezpiecznego częściowego zjazdu pojazdem na prawe pobocze drogi w celu uniknięcia wypadku albo zmniejszenia rozmiaru tego wypadku, oraz na okoliczność czy na podstawie rzeczowego materiału dowodowego w sprawie, z uwzględnieniem załączonych przez obronę fotografii miejsca zdarzenia można wykluczyć, że kierujący samochodem marki P. miał możliwość odpowiednio wczesnego rozpoznania sytuacji na drodze i podjęcia skutecznych manewrów obronnych a tym samym uniknięcia wypadku, co było zdaniem obrony konieczne, albowiem opinia biegłego inż. S. B. była w tej kwestii niejasna i nierzetelna, a biegły na rozprawie nie wyjaśnił w tym zakresie w sposób zrozumiały swoich ocen i poglądów i sposobu dochodzenia do nich, co doprowadziło Sąd do poczynienia niesłusznych ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie i uniemożliwiło oskarżonemu pełne zrealizowanie prawa do obrony,

3. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 410 k.p.k. przez pominięcie przy wyrokowaniu ujawnionych w toku rozprawy głównej okoliczności korzystnych dla oskarżonego, co powoduje, że wina oskarżonego została ustalona przez Sąd błędnie,

4. obrazę przepisów postępowania tj. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego (zasada in dubio pro reo),

5. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 424§ 1 k.p.k., poprzez sporządzenie zbyt ogólnikowego uzasadnienia wyroku w aspekcie strony faktycznej i prawnej (art. 424 § 1 k.p.k.), pomijając w ustaleniach niektóre dowody (np. zeznania świadka A. S. (2)) co znacznie ogranicza możliwości obrony oskarżonego, w szczególności brak odniesienia się do wyjaśnień A. S. (1) co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego, tj. stanu nietrzeźwości oskarżonego,

w szczególności co do tego, że A. S. (1) znajdował się

w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że kierując samochodem był już trzeźwy, albowiem pozostawał w zasadnym przeświadczeniu, że nastąpiła całkowita eliminacja alkoholu z jego organizmu, braku odniesienia się do wniosków dowodowych obrony, które zostały oddalone, a które dla obrony oskarżonego miały istotne znaczenie (są także przedmiotem zarzutów, pomimo, że Sąd nie odniósł się w ogóle do nich w uzasadnieniu orzeczenia), pominięcie w uzasadnieniu istotnych okoliczności zwianych ze staraniami oskarżonego co do naprawienia szkody, wykazaniem przez oskarżonego szczerego żalu

i skruchy, w wyniku czego w sytuacji oskarżonego nie wiadomo czy okoliczności te zostały uwzględnione przez Sąd przy wymiarze kary, czy też zostały pominięte, co nie może się ostać z uwagi na treść art. 53 § 2 k.k.,

6. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary, która przez swoją nadmierną wysokość czyni z niej karę niesprawiedliwą.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżanego wyroku w pkt. Ia poprzez wyeliminowanie z opisu i kwalifikacji prawnej stanu nietrzeźwości oraz art. 178 § 1 k.k. i złagodzenie orzeczonej kary do 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na stosowny okres próby oraz uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przestępstwa opisanego w pkt 1b wyroku, ewentualnie o uchylenie zaskarżanego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zaskarżył wyrok, na niekorzyść oskarżonego, zarzucając na podstawie art. 438 pkt. 4 k.p.k. rażąco niewspółmierność orzeczonych w pkt. I i II oskarżenia jednostkowych kar pozbawienia wolności oraz środków karnych, a w ślad za tym rażąco niewspółmierność orzeczonej kary łącznej i łącznie orzeczonego środka karnego.

Stawiając ten zarzut pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 poprzez:

a. wymierzenie oskarżonemu za czyn przypisany w pkt. I oskarżenia – kary 6 lat pozbawienia wolności oraz orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym przez okres 6 lat,

b. wymierzenie oskarżonemu za czyn opisany w pkt. II oskarżenia – kary 1 roku pozbawienia wolności oraz orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym przez okres 1 roku

i w ślad za tym wymierzenie oskarżonemu kary łącznej 6 lat pozbawienia wolności oraz łącznego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym przez okres 6 lat.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje.

Obie wniesione apelacje okazały się bezzasadne i to w stopniu oczywistym.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że w ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o właściwie przeprowadzoną ocenę całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego,

a z poczynionych ustaleń wywiódł logiczne wnioski co do popełnienia przez oskarżonego przypisanych mu czynów oraz jego winy w tym zakresie.

W przeprowadzonej analizie i ocenie dowodów Sąd Rejonowy z pewnością nie przekroczył zasad określonych art. 7 k.p.k., a w związku z tym zajęte stanowisko pozostaje pod ochroną ustawową. Nie ulega przy tym wątpliwości, że Sąd I instancji zapoznał się ze wszystkimi dowodami zgromadzonymi w sprawie. Rozważył je w ich całości i w ich wzajemnym powiązaniu ze sobą oraz dokonał wyboru którym z nich daje wiarę, a którym tej wiary odmawia i z jakich przyczyn. Sąd odwoławczy zbadał tę ocenę w oparciu o treść zarzutów w skardze apelacyjnej obrońcy i nie znalazł podstaw do jej kwestionowania. Brak było zatem podstaw do zasadnego twierdzenia o obrazie przepisu art. 7 k.p.k. Jednocześnie poczynione przez Sąd ustalenia faktyczne były wynikiem dokonanej przez Sąd oceny dowodów i w toku kontroli instancyjnej Sąd odwoławczy nie dostrzegł błędów i w tym zakresie.

W tym miejscu podnieść należy, że zasadnicza część apelacji obrońcy oskarżonego A. S. (1) skierowana jest przeciwko dokonanej przez Sąd I instancji ocenie dowodów i poczynieniu ustaleń w zakresie świadomości pozostawiania przez oskarżonego w momencie spowodowania wypadku, w stanie nietrzeźwości. Zarzut ten okazał się jednak niezasadny. Wskazać należy, że do zdarzenia doszło dnia 16 czerwca 2013 r. około godziny 00.40. O godzinie 2.10 oraz 3.10 pobrano od oskarżonego krew celem zbadania w niej zawartości alkoholu etylowego (k. 153, 157). Po przeprowadzeniu badań kryminalistycznych z zakresu badania krwi na zawartość alkoholu etylowego wykonanych przez Laboratorium Kryminalistyczne KWP

w P. sporządzono stosowne opinie (k. 151, 155). We wnioskach opinii wskazano, że we krwi oskarżonego pobranej o godzinie 2.10 stwierdzono 0,60‰ alkoholu etylowego, natomiast we krwi pobranej o godzinie 3.10 stężenie alkoholu wyniosło 0,35‰. W toku postępowania wywołana została również opinia

w przedmiocie ustalenia retrospektywnie poziomu alkoholu we krwi oskarżonego

o godzinie 0.40 w dniu 16 czerwca 2013 r. Z opinii Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej UM im. K. M. w P. sporządzonej przez mgr farm. A. T. (1) wynika, że o godzinie 0.40 zawartość alkoholu etylowego we krwi oskarżonego zawierała się w zakresie od 0,75‰ do 0,90‰ w zależności od przyjętego współczynnika eliminacji, który wynosi 01 – 02‰ / godzinę (k. 617-618). Biegły obliczył także maksymalne stężenie alkoholu dla deklarowanej przez oskarżonego ilości spożytego przez niego alkoholu tj. 1 piwa o pojemności 0,5 litra. Stężenie to wyniosłoby maksymalnie 0,29‰ alkoholu we krwi. Skoro zatem do spożycia alkoholu miało dojść około godziny 22.00, przy uwzględnieniu w/w współczynnika, około godziny 00.40, zachodzący proces eliminacji powinien całkowicie uwolnić krew od alkoholu. Zasadnie zatem Sąd I instancji odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego

w zakresie wskazywanej przez niego ilości spożytego alkoholu. Nie można także zarzucić dowolności ustaleniu Sądu Rejonowego, że na przyjętą w oparciu o w/w opinię zawartość alkoholu we krwi oskarżonego miały wpływu przyjmowane przez oskarżonego leki w postaci I. oraz U. 150. Kwestia ta została szczegółowo omówiona w opinii ustnej złożonej przez mgr farm. A. T. (1) na rozprawie

w dniu 29 maja 2014 r. (k. 868-869). Biegły szczegółowo wyjaśnił, że przyjęty lek U. 150 zwiększa wchłanianie alkoholu, natomiast przyjęcie leku I. skutkuje nieznacznym zahamowaniem metabolizmu alkoholu przez co spożyty alkohol osiąga wyższe stężenie, niż gdyby był spożyty pod nieobecność w/w leku. Biegły określił, że zwiększenie stężenia alkoholu nie przekraczałoby 0,10% co przy deklarowanej przez oskarżonego ilości spożytego alkoholu mogłoby podnieść jego zawartość we krwi

o zaledwie setne części promila. Dodał, że w/w leki nie powodują wytworzenia we krwi osoby dodatkowego alkoholu.

W tych okolicznościach, mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, biegły wskazał, że oskarżony musiał spożyć większą ilość alkoholu niż zadeklarował. A. T. (2) składając opinię wskazał również, że w/w leki jeżeli spowodowały wydłużenie procesu eliminacji alkoholu z krwi to jedynie w sposób nieznacznym. Proces ten co do zasady zależy jest natomiast od stanu wątroby. Biegły ocenił przy tym, że proces eliminacji alkoholu

z krwi oskarżonego przebiegał w sposób bardzo sprawny. Reasumując biegły wskazał, że stan nietrzeźwości jaki został określony u oskarżonego w takim stanie się znajdował. W tym miejscu przywołać także należy wnioski opinii Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej UM im. K. M. w P. sporządzonej przez dr n. med. J. T., z zakresu badań chemiczno-toksykologicznych próbki krwi pobranej od oskarżonego. Po przeprowadzeniu stosownych badań nie wykazano żadnych związków pochodzenia egzogenego (także zawartych w lekach U. 150 oraz I.), w tym środków odurzających i psychotropowych. Stwierdzono jedynie obecność pyralginy, która jako lek przeciwbólowy

prawdopodobnie została podana oskarżonemu w czasie udzielania mu pomocy medycznej (k. 222, 868v-869). Z uwagi na powyższe, twierdzenia oskarżonego

o pozostawaniu w przeświadczeniu, że kierując samochodem nie pozostawał w stanie nietrzeźwości należało uznać za próbę uchylenia się od grożącej mu odpowiedzialności karnej. Skoro bowiem oskarżony spożywał alkohol i w niedługim czasie zamierzał kierować pojazdem, winien skontrolować poziom alkoholu chociażby w najbliższej jednostce policji. Także wcześniejsze jego doświadczenia w zakresie spożytego alkoholu i sprawdzaniu w warunkach domowych, za pomocą nieznanego urządzenia, zachodzącego u niego procesu eliminacji, nie usprawiedliwiają zaniechania sprawdzenia zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu w dniu zdarzenia. Powszechną wiedzą jest bowiem, że proces eliminacji nie zawsze przebiega w sposób jednakowy, a zależny jest od aktualnego stanu zdrowia osoby, ilości spożytych posiłków, wagi i innych okoliczności. Jeszcze raz podkreślić jednak należy, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że oskarżony spożył większą od deklarowanej ilość alkoholu. W tych okolicznościach jego zapewnienia

o działaniu w nieświadomości pozostawania w stanie nietrzeźwości nie mogły być obdarzone przez Sąd wiarą.

Sąd odwoławczy nie podzielił również zasadności podniesionego przez obrońcę oskarżonego zarzutu obrazy przepisów postępowania tj. art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. oraz art. 170 § 1 pkt. 5 k.p.k. Obrońca zarzut ten uzasadnił niesłusznym oddaleniem wniosku dowodowego obrony z dnia 8 grudnia 2014 r. o przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego biegłego na okoliczność czy kierujący pojazdem P. miał możliwość zmniejszenia prędkości pojazdu oraz zjazdu na pobocze w celu uniknięcia zderzenia z przekraczającym oś jezdni pojazdem kierowanym przez oskarżonego. W pierwszej kolejności wskazał należ, że na powyższą okoliczność została przez biegłego inż. S. B. sporządzona opinia uzupełniająca (k. 927-938), która daje pełną i jasną odpowiedź na okoliczności podnoszone przez obrońcę oskarżonego. W sporządzonej przez biegłego ocenie zachowania kierującego samochodem P. wskazano, że kierujący w/w pojazdem widząc zbliżający się

w jego kierunku pojazd, który wjeżdża na jego pas podjął manewr hamowania, który jednak nie mógł być skuteczny. Spowodowane było to faktem, że odcinek drogi jaki miał do dyspozycji był mniejszy niż wymagany dla możliwości zatrzymania pojazdu poruszającego się z prędkością 90 km/h. Zabezpieczone ślady na jezdni wskazują również, że kierujący podjął próbę przemieszczenia pojazdu w kierunku prawej krawędzi jezdni. Jednak także w tym wypadku, odległość odcinka drogi niezbędna do wykonania przemieszczenia pojazdu była mniejsza od wymaganej. Biegły wskazał również, że za krawędzią jezdni znajdowało się pobocze nachylone pod kątem 45° do poziomu drogi o powierzchni trawiastej, następnie rów o głębokości 0,6 metra a dalej drzewa o średnicy pnia około 0,7 metra. Takie otoczenie drogi nie pozwalało na podejmowanie możliwych manewrów obronnych w zakresie manewru hamowania i zmiany pasa. Z uwagi na powyższe we wnioskach opinii biegły wskazał, że kierujący pojazdem P. nie miał możliwości zmiany prędkości jazdy w celu uniknięcia wypadku oraz odpowiednio wczesnego rozpoznania sytuacji na drodze i podjęcia skutecznych manewrów obronnych.

Wskazać także należy, że Sąd Rejonowy przesłuchując biegłego na rozprawie w dniu 28 października 2014 r. (k. 956-958) umożliwił stronom postępowania zadawanie pytań biegłemu S. B., a przez to usunięcie niejasnych dla stron wskazań i ustaleń biegłego zawartych w opinii. Biegły na rozprawie podtrzymał wnioski zawarte w opinii, a nadto wskazał, iż z linii toru jazdy kierującego pojazdem P. wynika, że nie pozostał on przy osi jezdni. Widząc zagrożenie przemieszczał się w kierunku prawego pobocza aż do zajęcia pozycji prawego przedniego koła przy prawej krawędzi jezdni. Wskazuje to na próbę zmiany pasa, której nie dało się ukończyć ponieważ za krawędzią jezdni zagrożenie stwarzał rodzaj pobocza jego nachylenie i usytuowanie dużych drzew. Nadto kierujący w/w pojazdem nie dysponował wystarczającą ilością czasu na wykonanie manewrów obronnych. Obrońca oskarżonego całkowicie dowolne wnioski wprowadził także

z zamieszczonego w opinii szkicu usytuowania pojazdów względem siebie w momencie ich zderzenia umieszczonego na karcie 335 (szkic pierwszy od góry).

W sposób jednoznaczny kwestię tą wyjaśnił biegły S. B. na rozprawie w dniu 28 października 2014 r. (k. 957v). Treść opinii pisemnej jak również uzupełniającej ustnej wskazują, że szkic nie przedstawia torów, po których poruszały się pojazdy od momentu zjazdu oskarżonego na pas ruchu po którym poruszał pojazd kierowany przez K. C., lecz wzajemne usytuowanie pojazdów

w czasie ich zderzenia. Biegły ustalając zatem w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy, że oskarżony w sposób nagły zmienił pas ruchu nie wywołał sprzeczności w treści sporządzonych opinii. Wynika to bowiem z ustalonych prędkości pojazdów, którymi poruszali się oskarżony oraz K. C., określenia czasu wymaganego do podjęcia skutecznych manewrów obronnych oraz czasu reakcji kierowcy na spostrzeżone zagrożenie.

W tych okolicznościach oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego nie skutkowało obrazą przepisów postępowania. Fakt bowiem, że opinia nie jest przekonująca dla stron procesowych, natomiast jest przekonująca dla Sądu, nie jest przesłanką dopuszczenia kolejnej opinii w oparciu o przepis art. 201 k.p.k. Jedynie w sytuacji, gdy opinia jest niepełna lub niejasna, albo gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie możliwe jest uzupełnienie opinii lub wezwanie innego biegłego. Wskazać przy tym należy, że opinia jest "niepełna", jeżeli nie udzieliła odpowiedzi na wszystkie postawione biegłemu pytania, na które zgodnie z zakresem wiadomości specjalistycznych i udostępnionych mu materiałów dowodowych może oraz powinien udzielić odpowiedzi, lub jeżeli nie uwzględniła wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności albo też nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen i poglądów. Natomiast opinia "niejasna" to taka, której sformułowanie nie pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów,

a także sposobu dochodzenia do nich, lub też zawierająca wewnętrzne sprzeczności, posługująca się nielogicznymi argumentami. Z kolei do wewnętrznej sprzeczności opinii dochodzi wówczas, gdy wnioski biegłego wzajemnie się wykluczają lub gdy wnioski nie przystają do wyników badań przeprowadzonych przez biegłego. W toku kontroli instancyjnej Sąd odwoławczy nie dostrzegł w/w wad opinii, a w konsekwencji wniosek obrońcy oskarżonego o przeprowadzenie kolejnej słusznie przez Sąd Rejonowy został oceniony jako niezasadny. Zgłaszane przez skarżącego wątpliwości co do treści opinii są bowiem wątpliwościami samej strony, w znacznej mierze podyktowanymi fragmentarycznym odczytywaniem zawartych w nich danych oraz nieprzyjmowaniem wniosków niekorzystnych dla oskarżonego.

Skarżący nie zauważa też przy tym, że sam oskarżony w swoich pierwszych wyjaśnieniach, kiedy to jako przyczynę wypadku wskazywał zjechanie przez kierującego samochodem P. na jego pas ruchu, twierdził, że wykonanie takiego manewru obronnego, jakiego teraz domagałby się skarżący od kierującego pojazdem marki P., nie było możliwe.

Obrońca oskarżonego w sposób całkowicie niezasadny stara się również wykazać, że siedzący na tylnym siedzeniu pojazdu P. R. C. nie był zapięty pasami bezpieczeństwa. W tym miejscu przywołać należy opinię biegłych dr hab. n. med. C. Ż. oraz lek. med. A. M. (k. 908-912) wraz z uzupełniającą opinią złożoną na rozprawie w dniu 9 grudnia 2014 r. (k. 990-991) w których wskazali, że stwierdzone u pokrzywdzonego obrażenia oraz fakt przełamania fotelika wskazują, iż był on zapięty pasami bezpieczeństwa. Jak bowiem wyjaśnił A. M. do przełamania fotelika nie mogłoby dojść gdyby był on pusty, gdyż to przez punkty mocowania pasów w wyniku siły działającej na dziecko doszło do jego przełamania. Wniosków biegłych w żadnej mierze nie podważają zeznania D. N., który udzielając pomocy na miejscu zdarzenia także wskazał, że fotelik dziecka był przełamany, a samochód leżał na dachu (k. 24v). W tych okolicznościach ustalenie, iż R. C. był w czasie zdarzenia zapięty pasami, jako pozostające w zgodzie z twierdzeniami J. C. (k. 141) oraz wnioskami opinii w/w biegłych, należało uznać za prawidłowe i znajdujące oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym.

W ustalonych okolicznościach sprawy nie sposób zarzucać również Sądowi Rejonowemu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, polegającego na braku ustalenia że oskarżony działał w błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego (art. 28 § 1 k.k.). W tej mierze obrońca w uzasadnieniu wyroku sugeruje niezasadne niezastosowanie w/w przepisu

w przedmiotowej sprawie. Zważyć jednak należy, że obraza prawa materialnego polega na wadliwym jego zastosowaniu (lub niezastosowaniu) w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych. Zarzut obrazy prawa materialnego może być podnoszony zatem tylko w wypadku, gdy skarżący nie kwestionuje poczynionych przez sąd I instancji w tym zakresie ustaleń faktycznych. Nie ma w konsekwencji obrazy prawa materialnego, gdy zarzucana wadliwość orzeczenia w tym zakresie ma być wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę. Jeżeli zatem skarżący podnosi w treści przywołanego zarzutu „że działaniom oskarżonego towarzyszył błąd, co do okoliczności stanowiącej znamię przestępstwa”, to właściwie sformułowany zarzut winien dotyczyć błędnych ustaleń faktycznych w

zaskarżonym wyroku, a nie obraży prawa materialnego. Niemniej jednak jak już wyżej wskazano, kontrola odwoławcza nie ujawniła uchybień Sądu we wskazanym wyżej zakresie.

Odnosząc się do kolejnego z podniesionych w apelacji zarzutów, tj. obraży art. 5 § 2 k.p.k., należy stwierdzić, że nie można zasadnie go stawiać, podnosząc jednocześnie wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych. Dla oceny, czy nie została naruszona zasada *in dubio pro reo*, nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, które zgłasza strona, a jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i czy wobec braku możliwości ich usunięcia, rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku, gdy pewne ustalenia faktyczne, zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też na przykład dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, czy też zeznaniom tego lub innego świadka, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub też ewentualnie przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznał, że brak jest w realiach niniejszej sprawy „nie dających się usunąć wątpliwości” w zakresie obu przypisanych oskarżonemu czynów i w oparciu o tę właśnie ocenę poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał w niewątpliwy sposób winę A. S. (1).

Kontrola odwoławcza nie ujawniła uchybień Sądu skutkujących obrazą art. 410 k.p.k. Przepis ten nakazujący uwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, nie może być bowiem rozumiany w ten sposób, że każdy

z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń Sądu. Jest to oczywiście niemożliwe zwłaszcza w sytuacji, gdy z różnych dowodów wynikają wzajemnie sprzeczne okoliczności, jak ma to miejsce w przedmiotowej sprawie. Nie można więc zarzutu opierać na tym, iż pewne dowody nie stanowiły podstawy ustaleń, jeżeli sąd rozważył je i ocenił ich znaczenie w sposób określony w art. 7 k.p.k.

Wbrew twierdzeniom skarżącego obrońcy Sąd nie uchybił także przepisom art. 424 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k. Sporządzone uzasadnienie aczkolwiek zwięzłe zawiera jednak opis stanu faktycznego ustalonego na podstawie zebranych dowodów, wskazanie dowodów spośród ujawnionych w toku rozprawy głównej, które zostały przyjęte za podstawę ustaleń faktycznych, wskazanie czy oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego przestępstwa i jakie złożył wyjaśnienia, ustosunkowanie się Sądu do wyjaśnień oskarżonego poprzez stwierdzenie, czy Sąd dał im wiarę, lub odrzucił, analizę materiału dowodowego w postaci zeznań świadków i opinii biegłych oraz pozostałych dowodów, wnioski wyciągnięte z tej analizy, a w końcu wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku oraz przedstawienie okoliczności mające wpływ na wymiar orzeczonej kary i środka karnego. Co prawda jak słusznie zauważył obrońca oskarżonego uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera omówienia dowodu

z przesłuchania A. S. (2) (k. 449, 867v-868), zważyć jednak należy że zeznawał on na okoliczności, które pozostawały bezsporne w toku postępowania. Nadto poczynione ustalenia faktyczne pozostają w pełni zgodne z twierdzeniami zawartymi w zeznaniach wymienionego świadka. Uchybienie to pozostało więc bez wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

Reasumując w ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji zgromadził pełny materiał dowodowy i ocenił go właściwie, omawiając wszystkie ujawnione dowody nie wykraczając przy tym poza ramy swobodnej oceny dowodów. W oparciu o tę ocenę natomiast poczynił z kolei prawidłowe ustalenia faktyczne i wyprowadził trafne wnioski przemawiające za winą oskarżonego odnośnie obu przypisanych mu czynów. Sąd I instancji dokonał również prawidłowej subsumcji prawnej zachowania oskarżonego pod wskazane przepisy ustawy karnej i w tym zakresie odwołać się należy do trafnych wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Co do podniesionych w obu apelacjach zarzutów rażącej niewspółmierności kary (z tą różnicą że obrońca oskarżonego wskazuje na jej rażącą surowość, natomiast pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej na jej rażącą łagodność) wskazać

należy, że zachodzi ona jedynie wówczas gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. Stwierdzić także należy, iż nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnice tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – rażąco niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować. Słowem niewspółmierność zachodzi wtedy, gdy orzeczona kara za przypisane przestępstwo nie uwzględnia należyście stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów wychowawczych i zapobiegawczych.

Sytuacja taka, zdaniem Sądu odwoławczego, w przedmiotowej sprawie jednak nie zachodzi.

Wbrew twierdzeniom skarżących nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń wymiar orzeczonych wobec oskarżonego A. S.

(1) zarówno kar jednostkowych jak

i kary łącznej pozbawienia wolności albowiem po pierwsze skarżący nie wykazał wadliwości zawartych w pkt. 1, 1a, 2a zaskarżonego wyroku rozstrzygnięć w tym przedmiocie, a po drugie rozpoznając sprawę Sąd I Instancji w pisemnych motywach wyroku wskazał jakie okoliczności potraktował w stosunku do oskarżonego za obciążające, jakich dopatrył się okoliczności łagodzących oraz czym kierował się wymierzając sprawcy za czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. – karę 3 lat pozbawienia wolności, zaś za czyn z art. 178a § 1 k.k. – karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną – 3 lat pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu Okręgowego zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu w pkt. 1a i 1b wyroku jest jak najbardziej trafna i zasługuje na aprobatę, gdyż w odpowiedni sposób uwzględnia ona wszystkie elementy, o których mowa w art. 115 § 2 k.k.

W tym zakresie Sąd Rejonowy prawidłowo zaakcentował rodzaj i charakter naruszonego dobra (przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, życiu i zdrowiu), rangę naruszonych przez oskarżonego zasad, tzn. elementarnego pogwałcenia podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym (nietrzeźwość, zjechanie na przeciwległy pas ruchu) oraz nieodwracalne skutki jego przestępnego zachowania (pokrzywdzony K. C. zmarł w wyniku odniesionych obrażeń

a małoletni R. C. odniósł obrażenia, które stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu). Oskarżony zatem naruszył nie tylko jedną zasadę bezpieczeństwa w ruchu (zjechał bowiem na pas ruchu przeznaczony dla pojazdów poruszających się w przeciwnym kierunku), ale również postąpił wbrew bezwzględnemu zakazowi kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Sąd I instancji słusznie również uwzględnił jako okoliczność mającą wpływ na wymiar kary to, że naruszenie przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa

w ruchu miało charakter umyślny. Umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym zachodzi bowiem gdy sprawca świadomie postępuje wbrew zakazom lub nakazom, co w konsekwencji staje się przyczyną spowodowania skutków określonych w art. 177 k.k. Jak wyżej wskazano A. S. (1) naruszył powyższe zasady. Umyślne naruszenie przez oskarżonego dwóch powyższych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zwiększa stopień społecznej szkodliwości jego czynu i w konsekwencji nie może być pominięte przy wymiarze kary jako okoliczność obciążająca. Jeszcze raz wskazać należy, że obrońca zarzucając rażąco surowość kary zdaje się zapominać, iż konsekwencją zachowania A. S. (1) jest śmierć człowieka w sile wieku (37 lat) i spowodowanie realnego zagrożenia dla życia 3-letniego dziecka. Dziecko oraz oskarżycielka posiłkowa utracili przy tym możliwość funkcjonowania w pełnej rodzinie, a odległych skutków przebytego wypadku w zasadzie nie sposób przewidzieć. Okoliczności te nie mogą skutkować łagodniejszym wymiarem kary, nawet uwzględniając okoliczność, że oskarżony przyznał się do nieumyślnego spowodowania wypadku.

W świetle podniesionych wyżej okoliczności zdarzenia tj. wagi naruszonych zasad bezpieczeństwa, rozległych i nieodwracalnych skutków jego zachowania ale także stopnia nietrzeźwości oskarżonego, orzeczona wobec niego kara łączna 3 lat pozbawienia wolności nie może zostać uznana za rażąco surową.

Argumenty przytoczone powyżej stanowią jednocześnie o bezzasadności zarzutu pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, w którym starał się wykazać, że orzeczone wobec oskarżonego kary (tak jednostkowe jak i łączna) są zbyt łagodne. Zarówno bowiem postawa oskarżonego jak i tragiczny skutek wypadku znalazły swoje prawidłowe odzwierciedlenie w wymierzonej oskarżonemu bezwzględnej karze pozbawienia wolności, zaś dotychczasowa niekaralność i odniesienie w wypadku obrażeń, stanowią okoliczności łagodzące, przemawiające zarazem za odmową podwyższania orzeczonych kar jednostkowych jak i kary łącznej. Odnosząc się do argumentów dotyczących wymiaru orzeczonego wobec oskarżonego środka karnego, stwierdzić należy, iż pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wnioskował o jego zaostrenie zaledwie o 1 rok. Okoliczność ta wskazuje, że orzeczenie w tym zakresie w żadnej mierze nie może być uznane za rażąco łagodne. Tylko zaś takie mogłoby spowodować zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W tej sytuacji brak jest podstaw do korekty zaskarżonego wyroku w zakresie wymiaru orzeczonych kar i środka karnego.

Z przedstawionych wyżej względów, Sąd odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok jako w pełni słuszny oraz trafny.

Nadto Sąd Okręgowy w oparciu o art. 636 § 2 k.p.k., art. 633 k.p.k., art. 2 ust. 1 pkt. 5, art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973r. (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) oraz § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 663) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 1/2 część wydatków za postępowanie odwoławcze w wysokości 10 zł oraz wymierzył mu opłatę w kwocie 400 za to postępowanie. Jednocześnie na podstawie art. 634 k.p.k. oraz 624 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy zwolnił oskarżycielkę prywatną od zapłaty należnych od niej kosztów sądowych, uznając, że uiszczenie tych kosztów byłoby dla niej zbyt uciążliwe.

Robert Rafał Kwieciński Waldemar Cytrowski Agata Wilczewska